

Z AKCENTAMI ART DECO

ZDJĘCIA: YASSEN HRISTOV STYLIZACJA: XXXXXXXXXXXXXXXX TEKST: JOANNA KORNECKA

*Dom nie zrobił na nich wrażenia, za to właściciel
a i owszem, ogromne. Przekonał Joannę i Piotra
do kupna, a architektki pomogły odkryć
drzemiący w nim potencjał. Dziś zachwyca
każdego, kto tu zagląda.*



**Stonowane kolory,
orzechowe forniry,
spatynowane złoto...**
**Wnętrza w stylu modern
classic są ponadczasowe,
i opierają się
wnętrzarskim modom.**
**Łatwo można je też
odświeżyć – wymieniając
meble czy dodatki.**



To była trudna miłość i na pewno nie od pierwszego wejrzenia. Dom był ciasny, ciemny, z małą kuchnią i niefunkcjonalnym, labiryntowym układem. A jednak go kupili. Przekonał ich... pełen wdzięku właściciel. Już po pierwszym spotkaniu Joanna i Piotr wiedzieli, że tu zamieszkają. Mieli dość poszukiwań, które trwały ponad trzy lata. Jeździli, oglądali i ciągle coś im nie pasowało. Cena nie grała roli, chodziło o dobrą lokalizację, a takie domy-perełki szybko znikają. – Tak cudownie nam się rozmawiało, że nie mogliśmy się oprzeć – opowiada Joanna. – Czuliśmy, że poprzednicy zostawiają nam w prezencie mnóstwo dobrej energii. A i oni prowadzili swój prywatny ranking – śmieje się. Chcieli oddać dom w jak najlepsze ręce. No i udało się. Równoległe z przebudową budynku trwała rozbudowa wnętrza oraz ich zarządzanie. Aranżacji podjęły się architektki z Mango Studio – Karolina Drogoszcz i Kasia Abramowicz. Dobudowano piętro (królestwo córki, 11-letniej Marysi), wymieniono okna na większe, salon powiększono o kuchnię (stanęła w miejscu zabudowanego balkonu), zmieniono też układ sypialni dołączając do niej łazienkę i garderobę.



DUŻE OKNA W CZĘŚCI
DZIEENNEJ TO POMYSŁ
POPZEDNIEGO WŁAŚCICIELA.
ZASTAWIONE DUŻYMI,
ROŚLINAMI TWORZĄ
W SALONIE ORANŻERIĘ
Z WIDOKIEM NA OGRÓD.
SOFA – Z FIRMY NATUZZI,
STOLIKI: WIĘKSZY ZE SKLEPU
EYE ON DESIGN, MNIEJSZY
Z WESTWING.

ad

*Artdecowskie motywy
pojawiają się
na przesuwnych
drzwiach, które
oddzielają kuchnię
od salonu
oraz na froncie witryny
z porcelaną i szkłem.*



*SZLACHETNE MATERIAŁY
DODAJĄ KUCHNI
ELEGANCKIEGO SZNYTU
- NA ŚCIANIE GRES IMITUJĄCY
MARMUR, ZABUDOWA
W ANTRACYTOWYM KOLORZE
ZROBIONA ZOSTAŁA
Z DREWNA NA ZAMÓWIENIE.*



ZAMIAST GÓRNYCH SZAFEK JOANNA MA DUŻE OKNO Z PIĘKNYM WIDOKIEM NA ZIELEŃ. NA TLE ŚCIANY Z EFEKTOWNYM RYSUNKIEM MARMURU RÓWNIE EFEKTOWNY OKAP W KSZTAŁCIE ZŁOTEJ TUBY (CIARKO).

*Joanna i Piotr
marzyli o pięknej
dębowej klepce,
ułożonej we wzór
francuskiej jodełki,
która nadała
wnętrzym nieco
paryskiego szyku.*





CZARNE SZTUKATERIE ZA ŁÓŻKIEM ROZŚWIETLAJĄ LUSTRA I BIŻUTERYJNE LAMPKI PO BOKACH. NA ŚCIANĘ PROJEKTANTKA ZAPROPONOWAŁA TAPETĘ W KWIATOWY DESEŃ (WONDERWALL), KTÓRA ŁADNIE KOMONUJE SIĘ Z ZAGŁÓWKIEM W KOLORZE MARSALI. NA RESZCIE ŚCIANY JOANNA POWIESIŁA PRACE ZAPRZYJAŻNIONEJ ARTYSTKI BASI BAŃDY. W OKNACH ZASŁONY BLACKOUT – PO ZASUNIĘCIU POZWALAJĄ JESZCZE LEPIJ SIĘ ZRELAKSOWAĆ.

Właścicielka chciała, żeby ich sypialnia przypominała te z luksusowych hoteli, które czasem odwiedza. Nie bała się ciemnych kolorów, bo wie, że dodają wnętrzu przytulności i ... zmysłowości.

ŁAZIENKA WŁAŚCICIELI TO NOWOCZESNA WERSJA ARTDECOWSKIEGO BUDUARU. NAD PODWIESZANĄ KOMODĄ (ADUS MEBLE) WISI LUSTRO W ZŁOTEJ RAMIE Z GIERA DESIGN. PROSTA, ALE DELIKATNIE ZAOKRĄGLONA WANNA (KALDEWEI) ZABUDOWANA JEST PŁYTKAMI IMITUJĄCYMI MARMUR (HOMEKONCEPT).



W dzień łazienkę rozświetla słońce, wpadające przez okno. Wieczorem ożywiają ją złote dodatki – baterie, uchwyty, rama lustra, lampa. Są jak piękna biżuteria idealnie dobrana do tego klasycznego wnętrza.



*Siedzisko pod oknem
w pokoju córki,
to bardzo wygodne
i przytulne miejsce. Marysia
chętnie z niego korzysta
– czyta tu książki
albo słucha muzyki.*





Architektka wpadła na pomysł, który bardzo spodobał się nastolatce. Na ścianie między szafą a toaletą położyła dużą płytę imitującą sprany jeans (Tubądzin), która ciekawie ożywia łazienkę.



Jeszcze w trakcie budowy, zanim zamontowane zostały poręcze i balustrady schodów, na piętro wniesiono fortepian Marysi. Kiedy Witold Gertner (znany na południu stroiciel i renowator starych instrumentów) zaintonował znany szlagier „Jej portret”, pracujący na dole fachowcy śmiali się, że przy akompaniamencie „roboty” aż sama pali im się w rękach.

W efekcie powstał dom o jakim marzyli. Wnętrzym, które teraz wypełnia mnóstwo światła, pozostało tylko nadać charakter. A jak mają wyglądać wiedzieli od początku. Piotr, z wykształcenia inżynier, z zamiłowania kolekcjoner staroci, Joanna – farmaceutka i łowczyni unikatowych ubrań – kochają nowoczesną klasykę. Postawili na styl modern classic z elementami art deco. – Niektóre wnętrza można z łatwością zaadaptować, wybierając jako motyw przewodni – kolory albo wzory płytek, na przykład – mówi Joanna. – W naszym przypadku tak nie było. Chcieliśmy, urządzić się ponadczasowo – spójnie kolorystycznie i elegancko. Remont przypadł na czas pandemii. Świat nagle stanął na głowie – wspomina właścicielka. – Niczego nie można było kupić od ręki. Wszłam do sklepu i usłyszałam, że muszę czekać na sofę... czternaście miesięcy. Nie mam tyle czasu – zaśmiałam się – muszę wprowadzić się przed świętami. Biorę tę z wystawy! Udało się – Boże Narodzenie spędzili już w nowym domu. •

KONTAKT DO PROJEKTANTEK: BIURO@MANGOSTUDIO.PL



MARYSIA CHĘTNIE PRZYSTAŁA NA ŁAZIENKĘ W KOLORACH GRANATU, BIELI I ŻŁOTA. POD WARUNKIEM, ŻE RODZICE SPEŁNIĄ JEJ MARZENIE O TOALETCE Z DUŻYM LUSTREM, SZUFLADAMI I WYGODNYM PUFEM. BATERIA OMNIRE, UMYWALKA CATALANO HORIZON.